



Sygn. akt I CSK 715/10

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Tadeusz Wiśniewski (przewodniczący)

SSN Iwona Koper

SSA Marek Machnij (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Millennium Leasing Spółki z o.o.

przeciwko Beacie W. i Marianowi W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 26 października 2011 r.,

skargi kasacyjnej pozwanych od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 24 czerwca 2010 r.,

- 1) oddala skargę kasacyjną,**
- 2) zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 1800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

## Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 24 czerwca 2010 r. oddalił apelację pozwanych od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 28 kwietnia 2009 r. i zasądził od nich solidarnie na rzecz powoda kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Z przyjętych w sprawie ustaleń faktycznych wynikało, że umową z dnia 28 marca 2002 r. spółka Bel Leasing sp. z o.o., będąca poprzednikiem prawnym powoda, zawarła z pozwanym Marianem W. umowę leasingu operacyjnego koparko - ładowarki. Zabezpieczenie wykonania umowy stanowił weksel własny *in blanco*, wystawiony przez korzystającego i poręczony przez jego żonę. Zgodnie z deklaracją wekslową weksel mógł zostać wypełniony w wypadku naruszenia umowy leasingowej na kwotę odpowiadającą zobowiązaniom pozwanego z w/w umowy.

W związku z uchybieniem przez pozwanego terminu zapłaty raty leasingowej, pismem z dnia 17 września 2004 r. został on wezwany przez powoda do zapłaty zaległości do dnia 24 września 2004 r. pod rygorem wypowiedzenia umowy ze skutkiem natychmiastowym. Zaległa należność nie została uregulowana, a ponadto nie zostały uiszczone kolejne raty leasingowe. Wobec tego pismem z dnia 9 listopada 2004 r. powód wypowiedział umowę leasingu, wzywając pozwanego do zapłaty zaległej należności z odsetkami umownymi. Wezwał go także do zwrotu przedmiotu leasingu. Po otrzymaniu wypowiedzenia pozwany dokonał spłaty zadłużenia oraz zwrócił się do powoda o wznowienie umowy leasingowej, strony nie osiągnęły jednak porozumienia w tym przedmiocie. Pismem z dnia 16 lutego 2005 r. pozwany zakwestionował skuteczność wypowiedzenia umowy, twierdząc, że nie dotarło do niego zawiadomienie o wyznaczeniu dodatkowego terminu do spłaty zadłużenia.

W dniu 14 października 2005 r. powód wezwał pozwanych do wykupu weksla własnego uzupełnionego na kwotę 176.971,10 zł, a po bezskutecznym upływie terminu do uiszczenia należności wniósł do Sądu

Okręgowego o wydanie nakazu zapłaty. Nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym został wydany w dniu 30 listopada 2005 r.

W wyniku wniesionych przez pozwanych zarzutów od nakazu zapłaty, Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2009 r. utrzymał ten nakaz w mocy co do kwoty 151.982,41 zł, a w pozostałym zakresie uchylił nakaz zapłaty oraz oddalił powództwo co do kwoty 1.830 zł i umorzył postępowanie co do kwoty 23.158,79 zł, odnośnie do której powództwo zostało cofnięte (będącej sumą wpłat dokonanych przez pozwanego po wypowiedzeniu umowy). Na zasądzoną kwotę składało się odszkodowanie umowne z odsetkami, odsetki od zaległych rat leasingowych oraz koszty windykacji.

Zdaniem Sądu Okręgowego, powód w sposób skuteczny wypowiedział umowę leasingu, prawidłowo doręczając wezwanie do zapłaty zaległej należności wystosowane zgodnie z art. 709<sup>13</sup> k.c. i punktem 4.5. ogólnych warunków umowy leasingu (dalej jako: „o.w.u.l.”), do rąk księgowej zatrudnionej przez pozwanego. Ponadto Sąd wskazał na treść punktu 10.7 o.w.u.l., zgodnie z którym po wypowiedzeniu umowy leasingobiorca zobowiązany jest do niezwłocznego zwrotu przedmiotu leasingu oraz zapłaty zaległych rat leasingowych.

Oddalając apelację pozwanych, Sąd drugiej instancji wskazał, że powód w dostateczny sposób wykazał prawidłowe doręczenie pisma z dnia 17 września 2004 r., przedstawiając dowód nadania go listem poleconym na adres pozwanego. Dokument ten, zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2004 r. sygn. akt II CK 358/02 (niepubl.), stanowi dowód *prima facie*, rodzący domniemanie doręczenia, które może zostać obalone przeciwdowodem przez adresata oświadczenia. Pozwany nie udowodnił jednak, że w tej sprawie nie doszło do doręczenia, które umożliwiło mu zapoznanie się z treścią oświadczenia stosownie do art. 61 § 1 k.c. Księgowa, będąca jego pracownikiem i, co więcej zajmująca się m.in. załatwianiem w jego imieniu spraw związanych z umową leasingu, była, zdaniem Sądu drugiej instancji, w pełni uprawniona do odbioru tej korespondencji. Sąd Apelacyjny zwrócił także uwagę na niekonsekwencję pozwanego, który prawidłowość doręczenia pisma z dnia 17 września 2004 r., zaczął kwestionować dopiero w lutym 2005 r.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, strona pozwana nie wykazała także, iż powód miał wolę reaktywowania wypowiedzianej umowy oraz że doszło do złożenia finansującemu wniosku o prolongatę terminu spłaty zadłużenia lub reaktywowanie umowy, tym bardziej, że zgodnie z punktem 10.3. o.w.u.l. wniosek ten powinien zostać złożony na piśmie pod rygorem nieważności. Również te okoliczności nie wskazywały więc na nieskuteczność oświadczenia o wypowiedzeniu umowy.

Odnosząc się do zarzutu niepoprawnego obliczenia przez powoda sumy wekslowej, Sąd Apelacyjny stwierdził, że dowód w tym zakresie nie obciążał remitenta, lecz wystawcę weksla. Pozwani nie zakwestionowali jednak skutecznie, by – wobec treści art. 709<sup>15</sup> k.c. i punktu 10.7. o.w.u.l. – obliczenie to dokonane zostało w sposób błędny. Wprawdzie wskutek wypowiedzenia umowy leasingu powód zwolnił się z wynikającego z pkt 7.3. o.w.u.l. obowiązku przeniesienia na korzystającego własności przedmiotu leasingu po zapłaceniu przez niego ustalonej ceny w wysokości 871,28 CHF, uzyskując tym samym korzyść majątkową, odpowiadającą różnicy między rzeczywistą wartością maszyny w dniu wypowiedzenia umowy a umówioną kwotą, jednak strona pozwana, reprezentowana przez fachowego pełnomocnika, nie wykazała aktualnej wartości przedmiotu leasingu, lecz wskazywała jedynie na jego wartość z chwili zakupu, nieadekwatną w odniesieniu do maszyny używanej.

W skardze kasacyjnej od tego wyroku pozwani zarzucili naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 709<sup>13</sup> § 2 k.c. w zw. z punktem 4.5. o.w.u.l. w zw. z art. 6 k.c. i art. 61 k.c. przez przyjęcie, że doszło do spełnienia przesłanek wypowiedzenia umowy leasingu pomimo braku prawidłowego doręczenia pisma powoda z dnia 17 września 2004 r., art. 709<sup>15</sup> k.c. w zw. z art. 10 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe (Dz.U. Nr 37, poz. 282 ze zm., dalej jako: „Prawo wekslowe”), art. 65 k.c. i art. 5 k.c. przez niepomniejszenie zasądzonego świadczenia o należności uzyskane przez powoda w związku ze zwrotem na jego rzecz przedmiotu leasingu oraz art. 65 k.c. w zw. z art. 6 k.c. przez przyjęcie, że nie wykazali oni udzielenia przez powoda zgody na prolongatę terminu płatności rat i w konsekwencji uznanie, że doszło do skutecznego wypowiedzenia umowy leasingu. Ponadto podnieśli zarzut sprzeczności istotnych ustaleń faktycznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym przez błędne przyjęcie,

że w sprawie doszło do spełnienia przesłanek wypowiedzenia umowy w postaci skutecznego doręczenia oświadczenia o nowym terminie spłaty rat oraz przez nieuwzględnienie wyrażenia przez powoda zgody na przedłużenie umowy leasingu. Skarżący domagali się zmiany zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa i orzeczenie o kosztach postępowania, ewentualnie – jego uchylenia i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługiwała na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. podstawą skargi nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Niedopuszczalny jest zatem zarzut sprzeczności istotnych ustaleń Sądu Apelacyjnego z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Sąd Najwyższy nie weryfikuje prawidłowości ustaleń faktycznych przyjętych przez Sąd drugiej instancji za podstawę wydania zaskarżonego orzeczenia. Ponadto stosownie do art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy przy rozpoznawaniu skargi kasacyjnej jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Nie jest więc możliwe badanie przez Sąd Najwyższy, czy skarżący zasadnie twierdzą, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do przyjęcia, iż Helena K. była przez nich zatrudniona w charakterze księgowej i odebrała adresowaną do nich przesyłkę od powoda. Niedopuszczalne są także zarzuty skarżących, że Sąd Apelacyjny błędnie uznał, iż pozwany, dokonując wpłat na zaległe raty, nie miał zgody powoda na przedłużenie umowy leasingowej, a tym samym mogła ona zostać skutecznie wypowiedziana.

Podkreślić należy, że sposób sformułowania tych zarzutów kasacyjnych i ich uzasadnienia jest w istotnym zakresie bardzo zbliżony do sposobu ich sformułowania i uzasadnienia w treści apelacji pozwanych od wydanego w tej sprawie wyroku Sądu pierwszej instancji. Świadczy to o braku należytego dostrzeżenia przez autora skargi różnicy między apelacją a skargą kasacyjną oraz odmiennego zakresu orzekania przez sąd odwoławczy i Sąd Najwyższy.

W istocie skarżący w znacznej części niemal powtarzają za apelacją swoje wcześniejsze zarzuty i wywody dotyczące prawidłowości podstawy faktycznej wydanego w niniejszej sprawie rozstrzygnięcia.

W podobny sposób sformułowane zostały także niektóre zarzuty naruszenia prawa materialnego. W szczególności w ramach zarzutu naruszenia art. 709<sup>13</sup> § 2 k.c. w zw. z art. 6 k.c. i art. 61 k.c. pozwani faktycznie zmierzają do zakwestionowania prawidłowości przyjętych przez sądy obu instancji ustaleń faktycznych odnoszących się do istnienia podstaw do dokonania przez powoda wypowiedzenia umowy leasingowej. Na obecnym etapie postępowania nie jest zatem dopuszczalne kwestionowanie w skardze kasacyjnej przyjętych przez Sąd odwoławczy ustaleń, według których wskazana przez skarżących osoba jest zatrudniona w przedsiębiorstwie pozwanego i przekazała mu pismo, które zostało do niego przesłane przez powoda listem poleconym.

Możliwe jest jedynie rozważenie, czy zgodnie z art. 61 k.c. taki sposób złożenia oświadczenia woli może zostać uznany za skuteczny. Chodzi wyłącznie o prawną ocenę, czy przyjęte przez Sąd Apelacyjny ustalenia faktyczne, zgodnie z którymi powód wysłał wezwanie z dnia 17 września 2004 r. do zapłaty zaległych rat leasingowym pod rygorem rozwiązania umowy ze skutkiem natychmiastowym, które to wezwanie zostało odebrane przez zatrudnioną przez pozwanego osobę, może zostać uznane na podstawie art. 61 § 1 k.c. za równoznaczne z dojściem tego oświadczenia do jego adresata w taki sposób, że mógł zapoznać się z jego treścią.

W tym zakresie Sąd Apelacyjny trafnie stwierdził, że w niniejszej sprawie wystarczające było wykazanie przez powoda, że wysłał to wezwanie listem poleconym, natomiast pozwani mogli obalić wynikające z takiego sposobu złożenia oświadczenia domniemanie, że nie mieli możliwości zapoznania się z jego treścią (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2010 r. sygn. akt II CSK 454/09, OSNC 2010, nr 10, poz. 142).

Zwrócić trzeba uwagę na to, że przede wszystkim adresat może doskonale wiedzieć, czy i ewentualnie z jakich przyczyn przeznaczony dla niego list polecony faktycznie do niego nie dotarł. Takie okoliczności na ogół nie są natomiast znane

nadawcy przesyłki poleconej, zwłaszcza wówczas – tak jak było w niniejszej sprawie – gdy taki list nie zostanie do niego zwrócony przez operatora pocztowego. W takim wypadku nadawca może bowiem pozostawać w usprawiedliwionym okolicznościami przekonaniu, że jego oświadczenie dotarło do adresata, skoro list polecony nie został mu zwrócony jako niedoręczony. Nie można więc uznać, iż Sąd Apelacyjny naruszył art. 6 k.c. przez błędne rozłożenie między stronami ciężaru dowodu co do faktów istotnych w świetle art. 61 § 1 k.c.

Sąd Apelacyjny zasadnie uznał ponadto, iż pozwani nie obalili skutecznie tego domniemania. Wziąć bowiem trzeba przede wszystkim pod uwagę, że pozwani – oprócz ogólnikowego kwestionowania prawidłowości doręczenia tego wezwania – w gruncie rzeczy nigdy nie powoływali się wprost na to, iż konkretna przesyłka polecona wcale do nich nie dotarła albo że nie została im faktycznie przekazana przez osobę, która ją za nich odebrała. Taka okoliczność nie wynikała również ze wskazywanych przez nich zeznań świadka Heleny K., która w ogóle nie wypowiedziała się ani co do tego, czy odebrała to wezwanie, ani co do tego, czy przekazała je pozwanym.

Przyjęta przez Sąd Apelacyjny ocena dokonanych ustaleń faktycznych nie naruszała zatem przepisu art. 61 § 1 k.c. Pozwani nie wykazali bowiem takich okoliczności faktycznych, które pozwoliłyby im skutecznie zakwestionować ustalenie, iż wezwanie z dnia 17 września 2004 r. dotarło do nich w taki sposób, że jedynie od ich decyzji zależało, czy zapoznają się z jego treścią.

Z punktu widzenia prawa materialnego nie budzi zastrzeżeń ani wysłanie tego wezwania na adres siedziby przedsiębiorstwa pozwanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2009 r. sygn. akt IV CSK 53/09, LEX nr 610182), ani jego odebranie przez ich pracownika lub ogólniej – przez osobę, która działała w tym przedsiębiorstwie. Niezależnie od eksponowanej przez skarżących okoliczności, czy ta osoba była przez nich zatrudniona jako pracownik, czy wykonywała czynności w ich przedsiębiorstwie na innej podstawie, decydująca jest bowiem faktyczna możliwość odebrania przez tą osobę danej przesyłki poleconej i jej przekazania adresatowi, tj. pozwanemu (por. m.in. powołany przez Sąd Apelacyjny wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2004 r. sygn. akt II CK

358/02, Wokanda 2004, nr 9, str. 6).

W związku z tym ustalony przez Sąd Apelacyjny fakt, że wysłane przez powoda listem poleconym wezwanie do zapłaty zostało odebrane przez osobę, która wykonywała czynności w przedsiębiorstwie pozwanego, umożliwił uznanie zgodnie z art. 61 § 1 k.c., iż to oświadczenie dotarło do leasingobiorcy w sposób umożliwiający mu zapoznanie się z jego treścią. Pozwany nie wykazał bowiem, aby wysłane w ten sposób oświadczenie w rzeczywistości jednak do niego w ogóle nie dotarło.

Bezpodstawny jest zatem również zarzut naruszenia art. 709<sup>13</sup> § 2 k.c., skoro z przyjętych ustaleń faktycznych wynika, że pozwany został skutecznie wezwany przez powoda do zapłaty zaległych rat leasingowych z zagrożeniem, iż w razie bezskutecznego upływu wyznaczonego terminu umowa leasingowa zostanie wypowiedziana ze skutkiem natychmiastowym.

Nieuzasadniony jest także zarzut naruszenia art. 65 k.c. w zw. z art. 6 k.c. Z ustalonych w sprawie okoliczności faktycznych, które zgodnie z art. 398<sup>13</sup> § 2 k.c. są wiążące dla Sądu Najwyższego, nie wynika, aby powód wyraził pozwanym zgodę na prolongatę terminu do zapłaty jakichkolwiek zaległych rat leasingowych, która uniemożliwiłaby mu skorzystanie z możliwości złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy. Stanowisko pozwanych jest ponadto niekonsekwentne, ponieważ nie wynika z niego jednoznacznie, czy chodzi im o wyrażenie zgody przez powoda przed dokonaniem przez niego wypowiedzenia umowy leasingowej pismem z dnia 9 listopada 2004 r., czy o późniejsze negocjacje stron, które miały na celu ewentualne anulowanie tego wypowiedzenia lub ponowne nawiązanie tej umowy (określane jako jej „wznowienie”). W niniejszej sprawie nie ulega natomiast wątpliwości, że do jakiegokolwiek porozumienia między stronami co do kontynuacji umowy leasingowej w ogóle nie doszło, tym bardziej, iż zgodnie z art. 709<sup>2</sup> k.c. jego zawarcie wymagałoby zachowania formy pisemnej zastrzeżonej pod rygorem nieważności.

Na koniec, bezpodstawne są zarzuty naruszenia art. 709<sup>15</sup> k.c. w zw. z art. 10 Prawa wekslowego oraz w zw. z art. 65 i art. 5 k.c. Dotyczą one przy tym przede wszystkim pozwanego, jako wystawcę weksla *in blanco* i dłużnika ze stosunku



podstawowego, którego dotyczył ten weksel. Pozwana odpowiada bowiem za ten weksel wyłącznie jako poręczyciel wekslowy, więc zgodnie z art. 32 ust. 1 Prawa wekslowego tak samo, jak osoba, za którą udzieliła poręczenia wekslowego. O zakresie jej odpowiedzialności co do zasady i co do wysokości decyduje zatem zakres odpowiedzialności pozwanego, będącego wystawcą weksła.

Z art. 10 Prawa wekslowego wynika, że jeżeli weksel *in blanco*, został uzupełniony niezgodnie z zawartym porozumieniem, dłużnik wekslowy nie może wobec posiadacza weksła zasłaniać się zarzutem, iż nie zastosowano się do tego porozumienia, chyba że posiadacz nabył weksel w złej wierze albo przy nabyciu dopuścił się rażącego niedbalstwa. Ten przepis dotyczy zgodności uzupełnienia weksła *in blanco* z treścią porozumienia wekslowego zawartego między wystawcą a remitentem weksła. Nie odnosi się natomiast do ustalenia wysokości zobowiązania ze stosunku podstawowego, które zgodnie z treścią porozumienia wekslowego określa dopuszczalną wysokość sumy wekslowej, na jaką weksel *in blanco* może zostać uzupełniony. W niniejszej sprawie o tym, na jaką kwotę weksel *in blanco* mógł być wypełniony przez powoda, nie decydowała więc bezpośrednio treść art. 10 Prawa wekslowego, lecz treść stosunku podstawowego. Tym samym istotna była przede wszystkim treść umowy leasingu łączącej powoda z pozwanym oraz przepisy, regulujące tą umowę.

Także przepis art. 5 k.c. nie mógł mieć istotnego znaczenia dla sposobu wykładni umowy stron w zakresie ustalenia ich obowiązków, zwłaszcza wysokości zobowiązania leasingobiorcy wobec leasingodawcy po rozwiązaniu umowy. Ustalenie wysokości tego zobowiązania regulowane było postanowieniami umowy leasingu wraz ze stanowiącymi integralną część tej umowy ogólnymi warunkami umowy leasingu oraz przez przepisy kodeksu cywilnego, dotyczące umowy leasingu. Przepis art. 5 k.c. nie może bezpośrednio wpływać na ustalenie wysokości zadłużenia leasingobiorcy. Dopiero po ustaleniu jego wysokości zgodnie z treścią umowy i obowiązującymi przepisami można byłoby ewentualnie oceniać, czy żądanie zapłaty konkretnej kwoty nie jest w danym wypadku sprzeczne z zasadami, o których mowa w tym przepisie. Ten przepis nie może jednak wpływać na sposób wykładni art. 709<sup>15</sup> k.c. w kierunku postulowanym przez skarżących.

Decydujące znaczenie ma więc treść tego ostatniego przepisu. W tym zakresie wziąć trzeba pod uwagę, że Sąd Apelacyjny uznał zgodnie ze stanowiskiem skarżących, iż stosownie do powyższego przepisu zasadnie domagali się oni uznania wartości zwróconego przedmiotu leasingu za korzyść leasingodawcy podlegającą zaliczeniu na poczet należności obciążających leasingobiorcę z tytułu wszystkich przewidzianych w umowie a niezapłaconych rat leasingowych. To stanowisko jest zgodne z poglądami wyrażanymi w piśmiennictwie, a także orzecznictwie, w którym wskazuje się, że korzyścią leasingodawcy w rozumieniu art. 709<sup>15</sup> k.c. w razie natychmiastowego rozwiązania umowy może być wartość zwróconego przedmiotu leasingu.

W wyroku z dnia 9 września 2010 r. sygn. akt I CSK 641/09 (OSNC – ZD 2011, nr 2, poz. 35) Sąd Najwyższy uznał, że o wysokości korzyści, uzyskanej przez finansującego wskutek rozwiązania umowy leasingu, rozstrzyga wartość odzyskanego przedmiotu leasingu, ponieważ tą korzyść należy wiązać przede wszystkim z odzyskaniem przez finansującego możliwości decydowania o dalszych losach tego przedmiotu, np. oddania go w leasing na podstawie nowej umowy. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2010 r. sygn. akt I CSK 216/09 (LEX 577676) wskazano natomiast, że na podstawie art. 709<sup>15</sup> k.c. uwzględnione mogą zostać korzyści związane ze sprzedażą przedmiotu leasingu lub oddaniem go w leasing, dzierżawę oraz najem. Także w wyroku z dnia 14 lipca 2010 r. sygn. akt V CSK 4/10 (OSNC 2011, nr 3, poz. 29) Sąd Najwyższy wskazał, że na podstawie art. 709<sup>15</sup> k.c. uwzględnieniu podlegają korzyści płynące z faktu odzyskania przedmiotu leasingu przez finansującego i zrobienia z niego użytku przez sprzedaż, oddanie w dzierżawę, najem lub zawarcie nowej umowy leasingu.

Można zatem zgodzić się z pozwanymi, że co do zasady dochodzona od nich przez powoda należność z tytułu niezapłaconych rat leasingowych powinna zostać zmniejszona o wartość odzyskanego przez finansującego przedmiotu leasingu. Nie chodzi jednak o sprzeczność zachowania powoda z treścią art. 5 k.c. wskutek jednoczesnego żądania zapłaty wszystkich przewidzianych w umowie a niezapłaconych rat oraz zwrotu przedmiotu leasingu. Przedmiot leasingu, zarówno w czasie trwania umowy leasingu, jak i po jej rozwiązaniu ze skutkiem natychmiastowym, stanowił bowiem własność leasingodawcy. Bezpodstawne było

więc oczekiwanie przez pozwanych, aby po dokonaniu przez nich zapłaty zaległych rat leasingowych powód miał obowiązek pozostawić im przedmiot umowy. Zgodnie z treścią umowy nawet w razie jej prawidłowego wykonania przez pozwanego, tj. zapłacenia wszystkich rat w umówionym terminie, nie następowałoby automatyczne nabycie własności przedmiotu leasingu przez korzystającego, lecz byłby on jedynie uprawniony do jej wykupu za cenę określoną w umowie, która - jak wynika z dokonanych przez Sąd Apelacyjny ustaleń faktycznych – odpowiadała kwocie 871,28 CHF plus podatek VAT.

Decydujące znaczenie w niniejszej sprawie ma zatem ustalenie przez Sąd Apelacyjny, że pozwani w ogóle nie powoływali się na uzyskanie przez powoda korzyści wskutek pozbawienia ich możliwości nabycia prawa własności przedmiotu leasingu po dokonaniu zapłaty powyższej kwoty. Sąd Apelacyjny trafnie uznał, że korzyść powoda nie odpowiadała wskazywanej przez pozwanych wartości przedmiotu leasingu, zwłaszcza tej wartości, która została przyjęta przez strony w chwili zawarcia umowy leasingu, czyli wartości tego przedmiotu w stanie nowym, lecz jedynie różnicy między rzeczywistą wartością zachowanego przez leasingodawcę prawa własności maszyny a kwotą 871,28 CHF, jaką mógłby on uzyskać za nią w razie jej wykupu przez pozwanego po zakończeniu leasingu.

Podstawę nieuwzględnienia przez Sąd drugiej instancji stanowiska skarżących nie stanowiła więc sugerowana przez nich błędna wykładnia art. 709<sup>15</sup> k.c., polegająca na braku pomniejszenia należności obciążających pozwanych o wartość korzyści uzyskanych przez powoda w wyniku wcześniejszego rozwiązania umowy w postaci wartości odebranej maszyny. Wynikało to bowiem ze stwierdzenia, że pozwani nie powoływali się na taką postać korzyści powoda, ponieważ wskazywali na wartość przedmiotu leasingu z chwili zawarcia umowy, wobec czego nie wykazali także, jaka była wysokość korzyści uzyskanej przez powoda wskutek wypowiedzenia umowy z przyczyn leżących po stronie korzystającego. Natomiast jakiegokolwiek inne korzyści powoda nie tylko nie zostały przez pozwanych udowodnione, ale nawet nie były przez nich wskazane.

Powyższe ustalenia faktyczne są zgodnie z art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c. wiążące dla Sądu Najwyższego. W związku z tym skarżący nie mogą ich obecnie kwestionować

w skardze kasacyjnej lub powoływać się na dokonanie przez Sąd Apelacyjny błędnej oceny okoliczności dotyczących wartości korzyści uzyskanych przez powoda. Podstawy skargi nie może bowiem stanowić żądanie dokonania odmiennych ustaleń faktycznych lub ich odmiennej oceny. Nie można zatem w ogóle analizować, czy Sąd Apelacyjny prawidłowo uznał, że pozwani nie udowodnili wysokości tych korzyści, zwłaszcza że skarżący w istocie nie zgłosili w skardze żadnych zarzutów dotyczących naruszenia przepisów procesowych, które w dopuszczalny sposób pozwalałyby na ocenę prawidłowości ustaleń Sądu drugiej instancji w tym przedmiocie.

Nie ma więc również podstaw do stwierdzenia, że naruszony został przepis art. 709<sup>15</sup> k.c., skoro brak jego zastosowania nie wynikał z zarzucanej Sądowi Apelacyjnemu wadliwej wykładni tego przepisu, lecz z uznania przez ten Sąd, iż dokonane ustalenia faktyczne nie dają możliwości jego zastosowania w niniejszej sprawie zgodnie ze stanowiskiem pozwanych.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy na mocy art. 398<sup>14</sup> k.p.c. oddalił skargę kasacyjną jako pozbawioną uzasadnionych podstaw. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono stosownie do wyniku sporu w oparciu o przepisy art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 109, art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 398<sup>21</sup> w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.